

Jacek Goclon*

PROCES TWORZENIA STRUKTUR PAŃSTWOWYCH
NA ZIEMIACH II I III ZABORU PRUSKIEGO
PRZEZ POLSKIE CZYNNIKI POLITYCZNE W LATACH 1806–1807

Lata 1806/1807 to czas głębokiego przełomu w dziejach polskiego narodu. Wydarzenia militarne, które się wówczas rozegrały na ziemiach polskich, miały decydujące znaczenie dla dalszych losów polskiej państwowości. Wkroczenie zwycięskiej armii Bonapartego w rejon środkowej Europy w roku 1806 zburzyło ustalony w 1795 r. porządek polityczny. Po 11 latach od upadku I Rzeczypospolitej „sprawa polska” ponownie stawała się kwestią otwartą. Wielka Armia, znacznie oddalona od granic Francji i osłabiona walkami, potrzebowała trwalszego podporządkowania zajętych terytoriów, dla utrzymania hegemonii Francji w tej części Europy, jak i wzmocnienia polskimi formacjami wojskowymi. Warunkiem było pozyskanie polskiego społeczeństwa, a to otwierało już drogę do negocjacji w kwestii odtworzenia państwa polskiego.

Niniejszy artykuł jest próbą syntezy dotychczasowych badań nad procesem tworzenia zrębów polskiej administracji, w okresie poprzedzającym powstanie Księstwa Warszawskiego, tj. od jesieni 1806 do lipca 1807 r. W powszechnej świadomości społecznej funkcjonuje bowiem przekonanie, iż wskrzeszenie przez Napoleona polskiej państwowości w postaci Księstwa Warszawskiego nastąpiło 22 lipca 1807 r., tj. z dniem oficjalnego ogłoszenia tego nowego tworu państwowego. Jest to jednak opinia błędna. Polskie struktury państwowe zaczęto budować już w styczniu 1807 r.¹

* Uniwersytet Wrocławski.

¹ Epoka Księstwa Warszawskiego została opisana w wielu cennych opracowaniach; m. in. w: W. Sobocińskiego, *Historia ustroju i prawa Księstwa Warszawskiego*, „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu” 1964, R. 70, z. 1; M. Kallasa, *Organy administracji terytorialnej w Księstwie Warszawskim*, Toruń 1975; czy w opracowaniach starszych, choć nadal źródłowo cennych jak F. Skarbka, *Dzieje Księstwa Warszawskiego*, [w:] *Dzieje Polski*, t. 1, Warszawa 1898; J. Falkowskiego, *Obrazy z życia kilku ostatnich pokoleń w Polsce*, t. 1–2, Warszawa 1886. Pomocnym jest także – napisany z wyczuciem specyfiki epoki – zarys popularny B. Grochulskiej, *Księstwo Warszawskie*, Warszawa 1991.

Przełomem była jesień 1806 r., kiedy to w swojej kolejnej kampanii wojennej Bonaparte rozgromił pruską armię i 27 października wkroczył triumfalnie do Berlina. W tym czasie do stolicy Prus na rozmowy z cesarzem Francuzów udali się; legendarny dowódca legionów gen. Jan Henryk Dąbrowski i ich współtwórca Józef Wybicki (autor polskiego hymnu narodowego)². Przedmiotem rozmów miała być kwestia odtworzenia polskiego wojska, które stanęłoby po stronie Napoleona w dalszych zmaganiach militarnych z Rosją i Prusami – w zamian za cesarskie obietnice przywrócenia Polsce niepodległości³. Przewidując, iż działania wojenne będą toczyły się na ziemiach polskich, postanowiono wykorzystać groźbę dywersji, w której istotną rolę odegrać miała „sprawa polska”. 3 listopada 1806 r. ogłoszono słynny manifest wzywający do powstania przeciwko Prusakom (zawierający nawet nieprawdziwą zapowiedź przyjazdu Tadeusza Kościuszki)⁴. Zorganizowane przez gen. J. H. Dąbrowskiego i J. Wybickiego powstanie zbrojne w Wielkopolsce wskazywało wyraźnie na opowiedzenie się polskiego społeczeństwa po stronie napoleońskiej Francji (wbrew naiwnym postulatam T. Koś-

² W czasie spotkania 3 XI 1806 r. w cesarskiej kwaterze w Berlinie (w obecności francuskiego ministra wojny Ludwika Aleksandra Berthiera) J. Wybicki wręczył Bonapartemu dwa teksty, zawierające podstawowe informacje o Polsce, zatytułowane *Niektóre uwagi geograficzne o Polsce* i *Dobra narodowe*, M. Handelsman, *Napoleon et la Pologne*, Paris 1909, s. 180; por. też M. Kallas, *Sejmy na zamku w czasach Księstwa Warszawskiego (1809, 1811, 1812)*, Warszawa 1987, s. 9; J. Lechicka, *Józef Wybicki, życie i twórczość*, „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu” 1962, R. 66, z. 1, s. 84; W. Zajewski, *Józef Wybicki*, wyd. 2, Warszawa 1983, s. 171. Tu informacja, że J. Wybicki wręczył Napoleonowi *Observation geographiques sur la Pologne* nie w Berlinie, lecz dopiero w grudniu 1806 r. na Zamku Królewskim w Warszawie. J. U. Niemcewicz, *Pamiętniki czasów moich*, oprac. i wstęp J. Dihm, Warszawa 1957, t. 2, s. 254; D. Chłapowski, *Wojna w 1807 r.*, Kraków 1916, s. 26, 27. J. Wybicki nie należał do osób pozbawionych krytycyzmu wobec Napoleona. Oto co pisał po swoim spotkaniu z cesarzem: „Niekiedy tak niedorzecznie ten wielki człowiek mówił, iż słuchać przykro było.... Jedną tylko przyjemność nam powiedział, że w żadnym traktacie podziału naszego nie zatwierdził”. J. Wybicki, *Życie moje oraz wspomnienie o Andrzeju i Konstancji Zamoyskich*, wyd. A. M. Skałkowski, Kraków 1927, s. 262, 273.

³ Ostrożny początkowo stosunek Napoleona do kwestii restauracji państwa polskiego oddają słowa Bonapartego wypowiedziane do marszałka Louis Davouta, 14 XI 1806 r.: „W tym wszystkim, co robią Polacy, bierz udział tylko przez rady i zachęty ustne i daj im do zrozumienia, że ja mogę się zadeklarować dopiero wtedy, kiedy zobaczę Polaków zorganizowanych i uzbrojonych”. Cyt. za: M. Handelsman, *Dyrektorium Generalne Komisji Rządzącej*, [w:] *Pomiędzy Prusami a Rosją*, Studia Historyczne, seria 3, Warszawa 1922, s. 4.

⁴ Manifest ten zawierał znane tak kontrowersyjnie oceniane w nauce słowa Bonapartego: „obaczę, jeżeli Polacy godni są być Narodem. Idę do Poznania, tam się pierwsze moje zawiązą wyobrażenia o jego wartości”. A. Skałkowski, *Słowa Napoleona o Polsce*, [w:] *Księga pamiątkowa ku uczczeniu 30-letniej pracy naukowej i nauczycielskiej Stanisława Dobrzyckiego*, Poznań 1928, s. 320 i in. Rzekomą odezwę T. Kościuszki sfalszował minister francuskiej policji J. Fouché, a streszczoną ogłoszono w „Gazecie Poznańskiej”, 31 XII 1806 r., jakoby nadesłaną z Hanau z datą 1 XI 1806 r. W następnym numerze ukazała się w całości, z kolei nadesłana jakoby z Bambergu. *Archiwum Wybickiego*, t. 2, wyd. A. M. Skałkowski, Gdańsk 1950, s. 31, 32.

ciuszek, który domagał się od Bonapartego, aby utworzył Polskę od Gdańska po Węgry i od Rygi po... Odesę – i to z formą rządów na wzór angielski)⁵. Niewątpliwie był to wówczas najbardziej właściwy wybór pod względem politycznym.

Duże znaczenie miała deklaracja o nieuznaniu rozbiorów Polski przez Francję. Powtarzane natomiast wielokrotnie słowa cesarza Francuzów, iż „los Polski zależy od samych Polaków”, społeczeństwo polskie odbierało jako uchylanie się od ogłoszenia restauracji Rzeczypospolitej. Zresztą w ówczesnej sytuacji politycznej wskrzeszenie państwa polskiego nie było celem Napoleona, choć zdecydował się on wykorzystać sam wybuch powstania przeciwko Prusakom. Profrancuska postawa polskiego społeczeństwa była właściwie wynikiem dotychczasowych doświadczeń z rosyjskimi i pruskimi rozwiązaniami „sprawy polskiej”, które przyniosły same rozczarowania. Jesienią 1806 r. uznano, że dzięki potędze napoleońskiej Francji możliwa jest odbudowa państwa polskiego. Należy pamiętać, że w dziejach nowożytnych kontynent europejski nie znał przeobrażeń na taką skalę, jakie nastąpiły w okresie dyktatorskich rządów Napoleona. Triumfalny pochód niezwyciężonej dotąd Wielkiej Armii „boga wojny”, w rejon środkowo-wschodniej Europy, naturalną kolejną rzeczą obudził marzenia wielu Polaków o przywróceniu niepodległości. Cesarza Francuzów otaczał blask zwycięstw, jakich nie znała Europa od niepamiętnych czasów, nic też dziwnego, że w oczach podbitego narodu pogromca znieprawionych Prus urastał do rangi zbawcy ojczyzny i w określeniu tym nie ma przesady (w dniu przybycia Napoleona do Poznania na łuku triumfalnym umieszczono napis: „Zbawcy Polski”)⁶. Naród żyjący wspomnieniami potęgi Rzeczypospolitej, mający silne poczucie rycerskiej tradycji, znalazłszy się w tak tragicznym położeniu po utracie niepodległości, nie widział lepszej drogi jak związać swoją

⁵ Swoje nierealne żądania T. Kościuszko zawarł w liście z 22 I 1807 r., do ministra francuskiej policji J. Fouchégo. Zob. E. Halicz, *Tadeusz Kościuszko a pierwsza wojna polska 1806–1807*, Warszawa 1960, s. 23, 29, 36 i in., por. M. Kukiel, *Dzieje Polski porozbiorowe (1795–1921)*, Londyn 1993, s. 90. W publikacjach naukowych można spotkać się również z poglądem, iż T. Kościuszko skłaniał się ku koncepcji odbudowania Polski w oparciu o Rosję, zob. J. Pachonński, *Gen. Jan Henryk Dąbrowski 1755–1818*, Warszawa 1987, s. 399.

⁶ „Gazeta Poznańska” 1806, nr 100, por. też J. Pachonński, *op. cit.*, s. 411; E. Kipa, *Z pobytu Napoleona w Poznaniu w 1806 r.*, [w:] *Studia i szkice historyczne*, oprac. J. Łojek, Wrocław 1959, s. 66; D. Chłapowski, *Pamiętniki*, Poznań 1899, s. 2–7; J. Wybicki, *Życie moje...*, s. 64 i in.; A. Wrotnowski, *Porozbiorowe aspiracje narodu polskiego*, Kraków 1898; J. Boreyko, *Dwadzieścia lat bohaterstwa i zawiedzionych nadziei 1795–1815*, Warszawa 1911; K. Krzos, *Orientacja profrancuska wśród społeczeństwa polskiego Galicji w l. 1807–1809*, [w:] *Z dziejów wojny i polityki. Księga pamiątkowa ku uczczeniu siedemdziesiątej rocznicy urodzin prof. dra Janusza Wolińskiego*, Warszawa 1964; M. Handelsman, *Nastroje społeczeństwa w r. 1807*, [w:] *Pomiędzy Prusami...*

przyszłość z genialnym Korsykaninem. Nic też dziwnego, że uczynili to niemal natychmiast.

Warunkiem restauracji państwa polskiego miało być utworzenie polskiej armii liczącej 40 tys. żołnierzy. Dlatego też wszelka działalność polityczna została podporządkowana najważniejszej kwestii – zdobycia środków na utrzymanie Wielkiej Armii i utworzenie polskich formacji militarynych. Nasuwa się tutaj pytanie – jaki naprawdę był stosunek „burzyciela tronów” do „sprawy polskiej”? Należy przypomnieć, że Bonaparte stosunkowo słabo orientował się w historii Europy Środkowo-Wschodniej i niechętnie Polakom cesarskie otoczenie odwodziło go od planów wskrzeszenia państwa polskiego. Do zwolenników tej koncepcji na pewno nie należał francuski minister spraw zagranicznych Charles de Talleyrand, który uważał, że „z Polakami można zbudować tylko chaos”. Marszałek Jean Lannes natomiast twierdził dość celnie, że „historia Polski to dzieje postępującej anarchii”. Dla niego ziemie polskie były jedynie zarzewiem ciągłych konfliktów, ze służalczą wobec pruskiego króla fanatyczną szlachtą i ciemnym chłopstwem, traktowanym jak żywy inwentarz. Przeciwnicy odbudowy Rzeczypospolitej w otoczeniu cesarza zdecydowanie przeważali⁷.

⁷ Zwolennikami odbudowy polskiego państwa byli natomiast marzący o własnych tronach marszałkowie: Joachim Murat, Louis Davout czy sekretarz stanu Hugo Maret. W sprawie restauracji Rzeczypospolitej ukazało się w latach 1806/1807, również we Francji, wiele prac i to z dość rozbieżnymi propozycjami terytorialnymi, dotyczącymi przyszłej Polski. Przykładowo postulowano utworzenie państwa polskiego wyłącznie z ziem Wielkopolski i Małopolski pod egidą Prus, co miało jakoby gwarantować respektowanie odrębności polskiej kultury przez „oświeconego”, pruskiego monarchę. Inną propozycją było postulowanie przyłączenia do Polski – po rozbiu Prus – całego Śląska. Zob. T. Krotoska, *Stosunek Talleyranda do sprawy polskiej w dobie I Cesarstwa i Kongresu Wiedeńskiego 1806–1814*, „Przegląd Powszechny” (zeszyt dodatkowy nr 1), Kraków 1935, s. 7 i in.; E. Halicz, *Geneza Księstwa Warszawskiego*, Warszawa 1962, s. 110. Również w Prusach, po klęsce w starciu z napoleońską armią jesienią 1806 r., część polityków zaczęła zdawać sobie sprawę, że dla utrzymania Wielkopolski, kolebki polskiej państwowości w monarchii Hohenzollernów, należy wprowadzić jakieś, choćby tylko formalne, odrębności ustrojowe tej prowincji, które dałyby Polakom poczucie pewnej narodowej niezależności. Należał do nich baron Henryk Stein, który głosił: „Naród polski, dumny ze swojej narodowości, z boleścią spogląda na zanik swej mowy i imienia, nienawidzi rządu pruskiego, który mu te krzywdę wyrządza; zadowoli się go i zjedna dla państwa, nadawszy mu ustrój, który zaspokoi jego indywidualność”. Cyt. za: M. Loret, *Między Jeną a Tyłżą 1806–1807*, Warszawa 1902, s. 26. Śmiały projekt wysunął książę Antoni Radziwiłł, blisko związany z pruskim dworem, postulując, aby Prusom Południowym i Nowowschodnim (II i III zabór pruski) nadać nazwę Polski, z przybraniem przez króla pruskiego tytułu króla Polski. Postulował jednocześnie, aby rosyjski car ogłosił się królem Litwy. *Ibidem*, s. 24–25. Por. E. Halicz, *Sprawa polska w świetle nassauskiego memoriału Steina*, [w:] *Wiek XIX. Prace ofiarowane S. Kieniewiczowi w 60 rocznicę urodzin*, Warszawa 1967, s. 128; zob. też M. Kallas, *Sejmy na zamku...*, s. 6, 7; J. Pachowski, *op. cit.*, s. 394; J. Willaume, *Wschodnia polityka Prus w latach 1807–1814*, „Roczniki UMCS Annales” 1977, sectio F, t. 32, s. 87; B. Winiarski, *Ustrój polityczny ziem polskich w XIX w.*, Poznań 1923, s. 59, 60.

Z drugiej strony twarde realia – znaczne oddalenie Wielkiej Armii od Francji, konieczność liczenia się z niepokonanym dotychczas rosyjskim carem Aleksandrem, a nawet z osłabionymi Prusami – zmuszały imperatora do mocniejszego oparcia się na polskiej społeczności i zorganizowania profrancuskiego „bastionu” w tej części kontynentu. Taką możliwość przyniosło, trwające przez miesiąc, zwycięskie powstanie wielkopolskie. Zajęcie znacznej części ziem polskich w zaborze pruskim przez polskie czynniki polityczne umożliwiło rozpoczęcie tworzenia zrębów polskiej administracji. Wówczas okazało się, jak wielkie przeobrażenia zostały dokonane w czasie pruskiego panowania w latach 1795–1806 i że proste przywrócenie polskich rozwiązań ustrojowych I Rzeczypospolitej jest w wielu dziedzinach niewykonalne lub byłoby szkodliwe⁸.

Pierwsze prace organizacyjne rozpoczęto po 6 listopada w departamencie poznańskim na podstawie pełnomocnictw, jakie otrzymali od Napoleona gen. J. H. Dąbrowski i J. Wybicki. Niezależnie od zajmowanych terytoriów przez powstańców na terenie tego departamentu nadal funkcjonowała pruska władza administracyjna (kamera) i sądowa (rejencja), a gen. Dąbrowski zmuszony był wydać odezwę do mieszkańców Wielkopolski, wzywającą do zachowania spokoju i respektowania dotychczasowych władz oraz dalszego pełnienia „obowiązków swojego zawodu”⁹. J. Wybicki zamierzał jak najszybciej zastąpić pruskich urzędników Polakami, jednak początkowo okazało się to niewykonalne. Nie było bowiem możliwości dokonania reorganizacji władz z dnia na dzień – przede wszystkim z powodu braku kwalifikowanej polskiej kadry urzędniczej¹⁰. Celem najważniejszym było zapewnienie środków utrzymania dla napoleońskiej armii i powstającego wojska polskiego.

⁸ Wydarzenia w departamencie poznańskim jesienią 1806 r. w dotychczasowej literaturze opracował najobszerniej J. Wąsicki, *Powstanie 1806 r. w Wielkopolsce*, Poznań 1958, s. 48 i in. Por. też: J. Staszewski, *Przyjazd Dąbrowskiego do Poznania*, „Kronika miasta Poznania” (dalej KmP) 1938, R. 16; *Dzieje Wielkopolski*, red. W. Jakóbczyk, t. 2, Poznań 1973, s. 49 i in.; J. Staszewski, *Przemarsze wojsk przez Poznań w latach 1806–1815*, KmP, 1932, R. 10, s. 60; J. Falkowski, *Obrazy z życia ostatnich kilku pokoleń w Polsce*, t. 1, Poznań 1977, s. 259; J. Wybicki, *Pamiętniki senatora wojewody Królestwa Polskiego*, Lwów 1881, s. 188; M. Ogiński, *Pamiętniki o Polsce i Polakach od roku 1788 aż do końca roku 1815*, t. 2, Poznań 1870, s. 260 i in.; L. Dembowski, *Moje wspomnienia*, Petersburg 1898, t. 1, s. 276 i in.; *Z ziemi włoskiej do polskiej (fragmenty pamiętnika gen. H. J. Dąbrowskiego)*, wyd. J. Staszewski, „Roczniki Historyczne (dalej RH)” 1932, R. 8, s. 80; A. M. Skalkowski, *Wielkopolska w dobie napoleońskiej*, RH, 1925, s. 126.

⁹ Tekst tej odezwy został wydany w różnych edycjach źródeł w nieco odmiennym brzmieniu. H. Mościcki w *Dziejach porozbiorowych w aktach i dokumentach, od rozbiórów do Księstwa Warszawskiego 1772–1807*, t. 1, Warszawa 1923, na s. 88 podaje, że fragment wzywający do spokoju zawiera sformułowanie: „niech każdy ściśle wypełnia obowiązki swojego zawodu, natomiast w *Archiwum Wybickiego*, t. 2, s. 36, użyte jest określenie „swojego stanu”.

¹⁰ Por. M. Kallas, *Organy administracji terytorialnej...*, s. 5.

Pewną specyfikę całej złożonej sytuacji politycznej stanowił fakt, iż po wkroczeniu Wielkiej Armii na ziemie między Odrą a Wisłą Napoleon dokonał podziału tego obszaru na pięć intendentur, z intendentami na czele, tworząc własną, francuską administrację wojskową.

Zajęcie przez polskie oddziały dwóch departamentów: poznańskiego i kaliskiego umożliwiło powołanie komisji wojewódzkich, powracając tym samym do nazewnictwa z czasów Rzeczypospolitej, z tym że komisje nie zastąpiły kamer, lecz stanowiły nadrzędny czynnik władzy politycznej w departamencie. Dla zapewnienia ciągłości funkcjonowania administracji utrzymano dotychczasową strukturę administracyjną i pozostawiono Prusaków na zajmowanych stanowiskach, ale po akceptacji komisji wojewódzkiej. W terenie zastąpiono landrata (stojącego na czele powiatu) radcą ziemiańskim, lecz była to jedynie zmiana nazwy z pozostawieniem osób dotychczas sprawujących tę funkcję¹¹.

Przejmowanie władzy przez polskie czynniki polityczne przebiegało w poszczególnych departamentach w sposób bardzo zróżnicowany. W departamencie poznańskim dominującą rolę odegrała szlachta, a w dużo mniejszym stopniu mieszczaństwo. Sam ruch powstańczy ujęty został w pewne ramy organizacyjne i szybko pozbawiony niekontrolowanej żywiołowości. Zarówno Wybicki, jak i Dąbrowski nie byli zwolennikami udziału chłopów w powstaniu, lecz organizowania regularnych pułków, do czego niezbędne było utrzymanie dotychczasowych władz i urzędów oraz sprawnie działającego pruskiego systemu podatkowego. Jedynie mieszczaństwo zostało częściowo wykorzystani w ramach dawnej organizacji powołanej przez władze pruskie jako milicja miejska, którą przemianowano na Gwardię Narodową, skierowaną do pełnienia służby garnizonowej obok oddziałów francuskich. Wydano przy tym specjalne polecenie magistratom miast, aby przeprowadziły spis mężczyzn w wieku od 16 do 60 lat, którzy od tego momentu stali się członkami gwardii i zasadniczo nikt nie mógł być od tej służby zwolniony. Jedynym wyjątkiem była możliwość wystawienia zastępcy w osobie innego „gwardzisty” i to tej samej rangi. Wielkopolanie odznaczyli się dużą szczodrością finansową, jednak okazało się to niewystarczające i musiano powrócić do archaicznej formy organizacji wojskowej, jaką było pospolite ruszenie¹².

¹¹ Bardzo obszernie opisał czasy zaboru pruskiego 1795–1806 J. Wąsicki, *Ziemie polskie pod zaborem pruskim, Prusy Południowe 1793–1806*, Wrocław 1957; idem, *Ziemie polskie pod zaborem pruskim, Prusy Nowoschodnie 1795–1806*, Poznań 1963; idem, *Ustrój pruski na ziemiach polskich w latach 1772–1815*, [w:] *Węzłowe problemy dziejów Prus XVII–XX w.*, Poznań 1971; idem, *Wpływ zaboru ziem polskich na reformy ustrojowe w Prusach do roku 1806*, Studia Śląskie, seria nowa, 1971, t. 20; por. też W. Smoleński, *Rządy pruskie na ziemiach polskich (1793–1807)*, Warszawa 1903.

¹² Dla przyspieszenia organizacji wojska polskiego powołano 22 listopada w Poznaniu Kasę Generalną, której prezesem został gen. J. H. Dąbrowski (tego samego dnia ogłoszono apel podpisany przez wojewodę J. W. Radziwińskiego o dobrowolne przekazywanie na rzecz

Natomiast w departamencie kaliskim decydującą rolę w spontanicznym i często zupełnie niekontrolowanym wybuchu powstańczym odegrało mieszczaństwo, nawet przy pewnym współudziale chłopów, co znacznie niepokoiło gen. Dąbrowskiego, którego celem było prowadzenie działań wojennych regularnymi oddziałami, bez wzniesienia krwawych i trudnych do opanowania rozruchów społecznych¹³.

Zupełnie inaczej potoczyły się losy powstania w departamencie bydgoskim. Nieudana akcja werbunkowa gen. Amilkara Kosińskiego w tym rejonie była wynikiem jawnie atypolskiej postawy francuskich władz wojskowych, przy wyraźnym faworyzowaniu pruskich urzędników, których z konieczności musiano pozostawić na dotychczasowych stanowiskach oraz bardzo niechętniej powstawa – wobec przedstawicieli nowych władz polskich – miejscowej, bardzo już zniemczonej ludności, co nawet wywoływało postawy defetystyczne u nielicznych lojalnie nastawionych obywateli. Znaczny problem stanowili pruscy urzędnicy, którzy otwarcie stawiali opór polskim władzom i z naruszeniem obowiązujących przepisów wywozili znaczne sumy do Gdańska czy Królewca¹⁴.

armii klejnotów i złota). Podobne kasy powstały w pozostałych pięciu departamentach i miały być zorganizowaną formą dobrowolnych świadczeń szlachty i mieszczan na rzecz powstającego wojska. Ustanowiono również podatek 10 grosza na potrzeby armii, który za pokwitowaniem miał być wpłacony w ciągu czterech tygodni do kas powiatowych. Niestety środki te nie wystarczyły i wówczas ogłoszono *Uniwersał na pospolitą obronę* (autorstwa J. Wybickiego), wzywając szlachtę do stawienia się w Łowiczu do 25 grudnia 1806 r., skąd archaiczne pospolite ruszenie miało ruszyć na Warszawę na czele z gen. J. H. Dąbrowskim. Por. Wojewódzkie Archiwum Państwowe (dalej WAP Poznań), Zbiór edyktów i rozporządzeń drukowanych z lat 1718–1852, Urządzenie względem rekrutowania z 16 listopada 1806 r.; Obwieszczenie w sprawie podatków na wojsko z 28 listopada 1806 r.; Uniwersał na pospolitą obronę z 2 grudnia 1806 r.; Odezwa gen. J. H. Dąbrowskiego w sprawie organizacji armii z 3 grudnia 1806 r. W styczniu 1807 r. pospolite ruszenie liczyło ok. 6 tys. szlachty. „Gazeta Poznańska” 1807 r., nr 6; „Gazeta Korespondenta Warszawskiego i Zagranicznego” z 6 stycznia 1807 r. Por. też J. Gierowski, *Historia Polski 1764–1864*, Warszawa 1979, s. 185; J. Staszewski, *Gwardie narodowe w czasach Księstwa Warszawskiego*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 1929, R. 1, s. 125–128; J. A. Goclon, *Organizacja władz administracji i sądownictwa w „Polsee na królu pruskim zdobytej”*, Studia i monografie nr 231, Opole 1995, s. 18–20.

¹³ Na rozwój powstania w Wielkopolsce duży wpływ miało poparcie ze strony duchowieństwa katolickiego. H. Dylągowa, *Duchowieństwo katolickie wobec sprawy narodowej (1764–1864)*, Lublin 1921, s. 55 in. Por. też J. Staszewski, *Kaliski wysiłek zbrojny 1806–1807*, Kalisz 1931, s. 6 i in.

¹⁴ Por. J. Willaume, *Amilkar Kosiński 1769–1823*, Poznań 1930; idem, *Amilkar Kosiński w Bydgoszczy (1806–1807)*, „Zapiski Towarzystwa Naukowego Toruńskiego” 1930, R. 8, s. 211, 212; J. Staszewski, *Pomorze w latach 1806–1807*, [w:] *Tydzień o Pomorzu*, red. L. Zabrocki, Poznań 1933, s. 88 i in.; idem, *Dzieje wojenne Torunia od roku 1794 do 1815*, [w:] *Dzieje Torunia*, Toruń 1933, s. 214 i in.; idem, *Wojsko polskie na Pomorzu w roku 1807*, Gdańsk 1958, s. 61 i in.; M. Kallas, *W czasach Księstwa Warszawskiego 1806–1815*, [w:] *Historia Bydgoszczy*, t. 1, Poznań-Bydgoszcz 1989, s. 420; S. Gierszewski, *Porozbiorowe społeczeństwo pomorskie (do r. 1880)*, „Kultura i Społeczeństwo” 1973, R. 33, nr 4;

W departamencie warszawskim zajęтым bez większych walk, ze względu na stołeczność Warszawy na czoło wysuwała się kwestia utworzenia władzy centralnej, lecz przywódców powstania wielkopolskiego spotkał głęboki zawód¹⁵. Napoleon nie zdecydował się powierzyć im misji formowania rządu, lecz poprzez swojego sekretarza Hugo Marena rozpoczął rozmowy z księciem Józefem Poniatowskim, przedstawicielem polskiej arystokracji, na której zamierzał oprzeć swoje panowanie (na ziemiach polskich, przy słabej pozycji mieszczaństwa, warstwa ta dominowała politycznie w dużo większym stopniu niż w innych krajach).

Specyfiką departamentu płockiego było znaczne zniszczenie tego regionu w wyniku działań wojennych. Uderzający był także brak polskiej kadry urzędniczej w większym stopniu niż w pozostałych departamentach, co wymuszało pozostawianie pruskich urzędników, do usunięcia których dążył szczególnie niestrudzony organizator władz tego regionu – J. Wybicki. Należy podkreślić tutaj wyjątkowy entuzjazm młodzieży Mazowsza wobec ochotniczych zaciągów do polskiego wojska. W tym rejonie – ze względu na przyfrontowe położenie – stacjonowały znaczne ilości wojsk francuskich, traktujących te ziemie i ich ubogą ludność jak kraj podbity¹⁶. Przeprowadzano tak brutalne rekwizycje, że konfiskowano nawet żywność oficjalnie gromadzoną

K. Ciesielska, *Ustrój i organizacja władz kancelarii miasta Torunia w latach 1793–1919*, Warszawa 1972, s. 33.

¹⁵ Pierwsze sugestie o składzie nowego rządu polskiego przekazał w Warszawie J. Wybickiemu sekretarz stanu H. Maret i początkowo J. Poniatowski nie był brany pod uwagę jako głównodowodzący tworzonego wojska polskiego i tym samym jako przyszły minister wojny, a funkcje to miał pełnić J. H. Dąbrowski, lecz Napoleon obawiał się, że car może chcieć zjednać sobie polską arystokrację i wolał postawić na czele resortu wojny księcia J. Poniatowskiego, o którym wyraził się do Joachima Murata (protegującego księcia), iż „jest to człowiek lekkomyślny i niekonsekwentny”. Cyt. za J. Pachoniskim *op. cit.*, s. 422; Por. też M. Handelman, *Warszawa w roku 1806/1807*, Warszawa 1911; J. Kosim, *Pod pruskim zaborem. Warszawa w l. 1796–1806*, Warszawa 1980; A. Szczypiorski, *Ćwierć wieku Warszawy 1806–1830*, Wrocław 1964; S. Szenic, *Książę Wódz*, Warszawa 1979; J. Skowronek, *Antynapoleońskie koncepcje Czartoryskiego*, Warszawa 1969; idem, *Książę Józef Poniatowski*, Warszawa 1986; S. A. Boleścic-Kozłowski, *Józef książę Poniatowski i jego ród*, Poznań 1923; S. Askenazy, *Książę Józef Poniatowski 1763–1813*, wyd. 7, Warszawa 1978; A. M. Skałkowski, *Książę Józef*, Bytom 1913; H. Eile, *Dzieje administracji w wojsku Księstwa Warszawskiego, Książę Józef jako administrator*, Warszawa 1928; J. Stojanowski, *Ministerium wojny w Księstwie Warszawskim. Zarys organizacji*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 1929, R. 1; L. Szczaniecki, *Pamiętniki pułkownika wojsk polskich*, Poznań 1904, s. VII; J. A. Goclon, *Organizacja władz...*, s. 29–31.

¹⁶ W okresie Księstwa głęboką niechęć polskiego społeczeństwa do francuskich dostojników wzbudzały napoleońskie donacje, dość hojnie rozdawane przez cesarza Francuzów w roku 1807, co szlachta uważała za grabież mienia narodowego. Zob. W. Sobociński, *Materiały do historii polskich donacji*, „Czasopismo Prawno-Historyczne (dalej CPH)” 1976, t. 28, z. 1; S. Kirkor, *Polscy donatariusze Napoleona*, Londyn 1974; M. Senkowska-Gluck, *Donacje napoleońskie w Księstwie Warszawskim*, Warszawa 1968.

przez polską administrację! Głęboko zrażało to miejscową społeczność, której tragiczne położenie pogłębiał głód, wprost ją dziesiątkujący na przednówku, a cały dramatyzm sytuacji najlepiej unaocznia fakt, iż J. Wybicki musiał chronić magazyny żywności dla polskich oddziałów przed francuskimi żołdakami¹⁷. Departament białostocki, okupowany przez wojska rosyjskie, pozostał aż do czerwca 1807 r. poza zasięgiem polskich czynników politycznych.

Kolejnym etapem ewolucji struktury władzy na ziemiach polskich w zaborze pruskim było utworzenie izb administracji i izb sprawiedliwości (ale tylko w departamencie warszawskim i plockim, w większości obsadzonych Polakami), które zastąpiły dotychczasowe pruskie kamery i rejencje. Jednak struktury te, istniejące od grudnia 1806 r. na terenach zajętych przez Wielką Armię, wymagały dalszej rozbudowy, w celu sprostania wymogom aprowizacyjnym wojsk napoleońskich. W coraz większym stopniu zaczęła ujawniać się potrzeba stworzenia trwalszego, centralnego aparatu władzy. Pojawiły się wówczas dwie możliwości: pierwszą mogło być powołanie stałego rządu opartego na ustroju Konstytucji 3 maja, którego rzecznikiem był ks. Józef Poniatowski (lub opartego na francuskich wzorach ustrojowych, co postulował gen. Józef Zajączek) – drugą możliwością, zgodną zresztą z dotychczasową praktyką Bonapartego w krajach okupowanych, mogło być powołanie naczelnej, tymczasowej władzy administracyjnej, jednocześnie dla cesarza mało zobowiązującej. Napoleon zdecydował się na tę drugą możliwość, powierzając jej realizację H. Maretowi. Znane są dwie koncepcje rozwiązania tej kwestii. Pierwsza gen. J. Zajączka postulowała utworzenie Tymczasowej Rady Zwierzchniej, która miałaby władzę wykonawczą, prawodawczą i wojskową (jej skład stanowić miało 14 osób z prezesem na czele). Według drugiej koncepcji, prawdopodobnie autorstwa Stanisława Kostki Potockiego, miano powołać Komitet Centralny jako rząd tymczasowy, działający z cesarskiego upoważnienia, który pozostawałby pod kontrolą francuskiego komisarza, urzędującego u boku tegoż Komitetu, a którego zadaniem byłoby ujednoczenie całej administracji na zajętych przez francuskie wojska ziemiach polskich. Ostatecznie H. Maret zdecydował się na wybór wersji pośredniej – utworzenia rządu tymczasowego mniej licznego, któremu podlegać miało pięciu samodzielnych dyrektorów.

Poza formami organizacyjnymi bardzo ważną kwestią była odpowiednia obsada personalna tworzonego organu. Ten problem H. Maret rozwiązał poprzez zwrócenie się do siedmiu wybitnych przedstawicieli polskiego społeczeństwa o podanie odpowiednich kandydatów i po otrzymaniu od nich odpowiedzi, 12 stycznia 1807 r. przygotował projekt cesarskiego

¹⁷ A. Kociszewski, *Mazowsze w epoce napoleońskiej*, Ciechanów 1984, s. 139 i n.

dekretu, ogłoszonego 14 stycznia – powołującego siedmioosobową Komisję Rządzącą z prezesem Stanisławem Małachowskim na czele (byłym marszałkiem Sejmu Czteroletniego¹⁸. Komisja łączyła elementy władzy ustawodawczej (nie istniał Sejm) z władzą wykonawczą (co nie było wówczas regułą) – choć w bardzo dużym stopniu była zależna od H. Mareta, któremu musiała składać sprawozdania z każdego swojego posiedzenia¹⁹.

W historiografii można spotkać się z opiniami, iż Komisja Rządząca była tymczasowym rządem „z władzą delegowaną przez francuskiego okupanta”, stanowiąc jednocześnie narodową organizację, obejmującą polskie, odradzające się instytucje – rządem formalnie stawianym na równi z generalną intendenturą francuską²⁰. Czy też, że Komisja była „wyłącznie władzą wykonawczą z ramienia francuskiego okupanta”²¹. Autor nie podziela tych opinii, a przede wszystkim określenia „okupant” dla Wielkiej Armii, ponieważ w momencie jej wkraczania na ziemie polskie żadne formy państwa polskiego nie istniały i przywrócenie polskiego rządu z własną, polską administracją (mimo zależności od francuskich władz wojskowych) przeczy temu wyraźnie²².

Organem pomocniczym (głównie opiniodawczym) było Dyrektorium Generalne (wzorowane na pruskim Generaldirectorium) z pięcioma dyrektorami, stojącymi na czele pięciu resortów (odpowiedników ministerstw),

¹⁸ Aktem normującym zasady ustrojowe były – ogłoszone 26 I 1807 r. – *Zasady do urzędzenia Komisji Rządzącej i innych władz jej podległych*. Tytułem oficjalnym była nazwa Komisja Rządząca, a pieczęć stanowił polski orzeł z napisem jak w tytule. Wszystkie sprawy miały być rozstrzygane większością głosów, natomiast w wypadku ich równej liczby „prezdujący drugą swoją kreską wątpliwości rozwiązuje”. Por. J. A. Goclon, *„Polska na królu pruskim zdobyta”. Ustrój, administracja i sądownictwo doby Komisji Rządzącej w 1807 r.*, Wrocław 2002, s. 39, 91 i in.; por. H. Konic, *Komisja Rządząca w 1807 r.*, odb. z *Wielkiej encyklopedii ilustrowanej*, t. 37, Warszawa 1905; M. Rostworowski, *Rzut oka na organizacyjną działalność Komisji Rządzącej (14.01.1807 r.–5.10.1807 r.)*, Sprawozdania z czynności i posiedzeń Akademii Umiejętności 1915, t. 20, nr 9; E. Michalski, *Stanisław Małachowski marszałek Sejmu Czteroletniego*, Poznań 1936; B. Szyncler, *Stanisław Nałęcz Małachowski 1736–1809*, Warszawa 1979. Obszerna dokumentacja archiwalna działalności Komisji Rządzącej znajduje się w Archiwum Akt Dawnych w Warszawie (Akta spraw – 102 tomy, księgi kancelaryjne). Por. też: *Materiały do dziejów Komisji Rządzącej z 1807 r. Dziennik Czynności Komisji Rządzącej*, wyd. M. Rostworowski, t. 1, Kraków 1918.

¹⁹ M. Handelsman, *Rezydenci napoleońscy w Warszawie 1807–1813*, Kraków 1915; Por. także *Instrukcje i depeze rezydentów napoleońskich w Warszawie*, wyd. M. Handelsman, t. 1–2, Kraków 1914.

²⁰ W. Sobociński, *Historia ustroju...*, s. 92–93; por. też idem, *Księstwo Warszawskie a Cesarstwo Francuskie (Zależność faktyczna i prawno-międzynarodowa. Rezultaty przeobrażeń wewnętrznych)*, „Przegląd Historyczny (dalej PH)” 1965, R. 56, z. 1.

²¹ S. Kieniewicz, *Warszawa w latach 1795–1914*, [w:] *Dzieje Warszawy*, red. S. Kieniewicz, t. 3, Warszawa 1976, s. 25.

²² Podobnie B. Grochulska, *op. cit.*, s. 63.

które począwszy od stycznia 1807 r. zaczęto mozolnie tworzyć²³. Na czele resortu wojny stanął ks. Józef Poniatowski, spraw wewnętrznych – Stanisław Breza, policji – Aleksander Potocki, sprawiedliwości – Feliks Łubieński, skarbu – Tadeusz Mostowski (lecz nigdy funkcji nie objął i zastępczo kierował tym resortem zespół urzędników). Pomimo całkowitej zależności od Komisji, Dyrektorium kierowane przez F. Łubieńskiego, jedynym organem mogącym zastąpić Komisję podczas jej nieobecności w kraju²⁴.

Jedną z pierwszych decyzji jakie Komisja podjęła było utrzymanie dotychczasowego podziału zajętych terenów na sześć departamentów: tj. poznański, kaliski, bydgoski, warszawski, płocki i białostocki (na czele departamentu – który dzielił się na powiaty – stał prezes). Były to ziemie drugiego i trzeciego zaboru pruskiego, tj. Prusy Południowe (Wielkopolska) i Prusy Nowoschodnie (Mazowsze i Podlasie) z niewielkim skrawkiem Prus Zachodnich (Pomorza Gdańskiego). Taki obszar „Polski na królu pruskim zdobytej” (określenie najczęściej wówczas używane) Napoleon przekazał władzy Komisji Rządzącej. Należy przypomnieć, że podział administracyjny I Rzeczypospolitej kształtował się przez wiele stuleci nie zawsze w sposób racjonalny, a poszczególne jednostki terytorialne znacznie różniły się między sobą zarówno wielkością powierzchni, jak i liczbą mieszkańców, rzadko też uwzględniano fizjograficzne cechy terenu. Po zajęciu ziem polskich rządy zaborcze odrzuciły dotychczasowy archaiczny, polski podział administracyjny, wprowadzając w jego miejsce zupełnie nowe rozwiązania (i częściowo obce nazewnictwo), które okazały się znacznie trwalsze (granice województw, nie tylko w czasach Księstwa Warszawskiego 1807–1815, ale i Królestwa Polskiego 1815–1831, a nawet w okresie

²³ Dyrektorium było całkowicie zależne od Komisji i niemal od początku jego rola sprowadzała się do przedkładania opinii albo dotyczących projektów Komisji (lub do Komisji nadchodzących), albo projektów wysuwanych przez siebie, których przedmiotem były głównie sprawy związane z wojskowością czy z organizacją izb departamentowych i powiatowych. Por. M. H a n d e l s m a n, *Dyrektorium Generalne...*, s. 57 i in.

²⁴ Dyrektorium zastępowało Komisję Rządzącą w dniach od 13 VII do 12 VIII, kiedy to członkowie Komisji wyjechali do Napoleona rezydującego wówczas w Dreźnie, gdzie cesarz nadał wówczas konstytucję dla Księstwa Warszawskiego (22 VII 1807 r.). Przed wyjazdem Komisja złożyła oficjalnie w ręce Dyrektorium władzę administracyjną, zatrzymując jednak dla siebie całą władzę prawodawczą i zastrzegając niezmienną dotychczas ustaw. Dyrektorium miało załatwiać wszystkie sprawy należące do poszczególnych wydziałów administracji, wydawać asygnacje dla skarbu, zawieszać urzędników za przewinienia, przysyłać raporty Komisji i przedstawiać kandydatów na wakujące stanowiska. Poza tym otrzymało znaczące upoważnienie do dysponowania odpowiednimi funduszami na zakup żywności i furazu dla wojsk francuskich i polskich oraz upoważnienia do potwierdzania wyboru magistratów miast. J. A. G o c l o n, *„Polska na królu pruskim zdobyta”...*, s. 100; por. też: *Materiały do dziejów Komisji Rządzącej. Korespondencja Komisji z delegatami do Drezna Ludwikiem Gutakowskim i Stanisławem Potockim*, wyd. H. Konic, z przedmową W. Smoleńskiego, Warszawa 1910.

II Rzeczypospolitej, na wielu odcinkach jej ziem zachodnich, pokrywały się ze stanem z okresu Komisji Rządzącej!)²⁵.

W procesie tworzenia zrębów polskiej państwowości największe trudności wystąpiły przy organizacji wymiaru sprawiedliwości. Na czele tego resortu stanął jeden z najwybitniejszych ówczesnych polityków – F. Łubieński²⁶. Zupełną nowością stały się sądy pokoju (utworzono ich 17), nieznane w I Rzeczypospolitej, stanowiące najniższe ogniwo w hierarchii sądów, ale których (poza nielicznym wyjątkami) osoby wchodzące w sądowy spór nie mogły ominąć przed wystąpieniem w danej sprawie w sądach wyższej instancji. Na stanowiska sędziów pokoju Łubieński mianował najbardziej znanych i szanowanych dygnitarzy dworskich I Rzeczypospolitej, którzy pełnili swoje funkcje bezpłatnie, wskrzeszając dawne tradycje honorowych funkcji sędziowskich. W latach 1807–1809 ugodzono ok. 20 tys. spraw, a nazwiska najbardziej zasłużonych sędziów ogłaszano w prasie i nagradzano owalnym, porcelitowym medalem, nadawanym raz w roku, po jednym w każdym departamencie²⁷. Niestety w żadnym innym resorcie nie musiano pozostawić tak wielu urzędników pruskich jak w wymiarze sprawiedliwości. Co gorsze, nie zawsze odznaczali się oni lojalnością wobec władz polskich. Podstawowa struktura sądów zaczęła funkcjonować dopiero późną wiosną 1807 r. Najpóźniej rozpoczęto tworzenie sądownictwa w departamencie białostockim, gdzie również dopiero w tym czasie rozpoczęto proces organizowania polskiej administracji, po opuszczeniu tych terenów przez wojska rosyjskie i pruskie.

²⁵ J. Goclon, *Podział administracyjny „Polski na królu pruskim zdobytej” (1807)*, [w:] *Człowiek i kościół w dziejach, księga pamiątkowa z okazji 65 rocznicy urodzin ks. prof. Kazimierza Doli*, Opole 1999, s. 210–218; por. też M. Kallas, *Podział administracyjny Księstwa Warszawskiego (1806–1815)*, CPH, 1978, t. 30, z. 2; idem, *Przyczynek do dziejów podziałów administracyjnych w początkach XIX w. (Departament Łomżyński w latach 1807–1816)*, [w:] *Państwo, Kościół, Niepodległość (Księga pamiątkowa ku czci prof. W. Rostockiego)*, Lublin 1986; M. Bandurka, *Zmiany administracyjne i terytorialne województwa łódzkiego w XIX w i XX wieku*, Łódź 1995; J. Reder, *Podziały administracyjne małopolskich ziem Księstwa Warszawskiego*, „Roczniki UMCS Annales” 1973, sectio G, nr 11; T. Cieślak, *Pomorze Wschodnie w XIX i XX wieku: ze specjalnym uwzględnieniem podziałów administracyjnych*, Olsztyn 1977.

²⁶ Por. T. Mencil, *Feliks Łubieński, minister sprawiedliwości Księstwa Warszawskiego (1758–1848)*, Warszawa 1952.

²⁷ J. K. Szaniawski, *O sądach pokoju*, „Pamiętnik warszawski”, t. 1, Warszawa 1809; W. H. Gawarecki, *Wiadomość o sądzie pokoju*, Warszawa 1816; H. Konic, *Ustęp z dziejów organizacji sądownictwa przez Komisję Rządzącą wprowadzonego*, „Sprawozdania Towarzystwa Naukowego Warszawskiego” 1908, R. 1; T. Mencil, *Organizacja sądownictwa na ziemiach polskich w okresie Komisji Rządzącej (1807 r.)*, PH, 1950, t. 40; Z. Radwański, J. Wąsicki, *Wprowadzenie pruskiego prawa krajowego na ziemiach polskich*, CPH, 1954, t. 6, z. 11.; H. Sadowski, *Medal sędziów pokoju*, „Tygodnik Ilustrowany”, 1 XII 1906, nr 48; J. Willaume, *Więziennictwo Księstwa Warszawskiego*, [w:] *Studia historyczne. Księga jubileuszowa z okazji 70 rocznicy urodzin prof. dra Stanisława Arnolda*, Warszawa 1965.

Niestety już w lipcu terytorium tego departamentu zostało okrojone w wyniku porozumienia w Tylży, zawartego przez Napoleona z carem Aleksandrem. Północne Podlasie z Białymstokiem znalazło się w granicach rosyjskiego imperium. Tragiczną specyfikę tego regionu stanowił fakt, iż opuszczały go zwycięskie wojska napoleońskie witane zaledwie kilka miesięcy wcześniej tak entuzjastycznie przez miejscową ludność. O wytyczeniu nowej linii granicznej w terenie francuscy i rosyjscy wojskowi nawet nie powiadomili Komisji Rządzącej! Również w tym departamencie (od lipca zwanym łomżyńskim) miała miejsce wyjątkowa samowola pruskich urzędników, którzy wypłacali sobie pensje aż do grudnia 1807 r., a na porządku dziennym był masowy wywóz bydła, koni i zboża do Prus! Naśladowali ich żydowscy kupcy, zbijający na dostawach dla wojska ogromne fortuny, a dodatkowe nieszczęście stanowiła przywleczona przez francuskie wojska zaraza oraz tajemniczo częste pożary (o których wzniesienie podejrzewano pruskich wójtów). Pomimo tak znacznych trudności pełnomocnicy Komisji Rządzącej szybko stworzyli również tutaj strukturę sądownictwa i polskiej administracji, obsadzając większość stanowisk osobami o odpowiednich kwalifikacjach²⁸.

Wyniki rokowań Napoleona z carem Aleksandrem w Tylży przyniosły Polakom głębokie rozczarowanie, lecz nie wolno zapominać, że Bonaparte – przy tak dużym oddaleniu od granic Francji – musiał się liczyć z rosyjskim carem. Również dwuznaczna postawa pokonanych Prus nie była bez znaczenia.

W Tylży Bonaparte zaproponował dla powstającego nad Wisłą państwa nazwę „Księstwo Polskie”, ale car nie wyraził na to zgody. Wielu współczesnych uznało Księstwo Warszawskie (oficjalnie utworzone 22 lipca 1807 r.) za formę przejściową i tymczasową, czego potwierdzeniem było niewątpliwie powiększenie terytorium Księstwa w 1809 r., po zwycięskiej wojnie z drugim zaborcą – Austrią (ze 102 do 154 tys. km², liczba ludności wzrosła do ok. 4 mln)²⁹. To wówczas cesarz Francuzów zaproponował Habsburgom wymianę terytoriów: tzw. Prowincje Iliryskie (dzisiejsza Dalmacja) stanowiące integralny departament Francji (!) w zamian za zwrot Księstwu Warszawskiemu całej Galicji (zaboru austriackiego) i jest to jedyny przypadek w dziejach, kiedy władca jednego państwa był gotów powiększyć drugie państwo kosztem własnego! Kolejnym potwierdzeniem polskich nadziei było ogłoszenie w czasie wyprawy na Rosję w 1812 r., przez Sejm Księstwa Warszawskiego – na polecenie cesarza Francuzów (!)

²⁸ A. Mościcki, *Białystok Zarys historyczny*, Białystok 1933, *Biblioteka Historyczna m. Białegostoku*, t. 1, s. 89 in.; J. A. Goclon, *Organizacja władz.....*, s. 38–43.

²⁹ Por. A. M. Skałkowski, *O cześć imienia polskiego. Pogląd Napoleona na sprawę polską w roku 1809*, Lwów 1908.

– restauracji Królestwa Polskiego (na tronie którego miał zasiąść sam Napoleon lub jego brat Hieronim Bonaparte)³⁰. Lecz to nie uległo już utrwaleniu z powodu niepowodzenia Wielkiej Armii w marszu na Moskwę. Księstwo wystawiło wówczas ogromną, jak na swoje możliwości, bo ponad stutysięczną armię!³¹

Podsumowując należy podkreślić, iż polska administracja wraz z upadkiem I Rzeczypospolitej uległa praktycznie unicestwieniu i po 12 latach nieistnienia państwa rozpoczynano budowę polskich struktur państwowych niemal od podstaw, opierając się z konieczności w znacznym stopniu na istniejącej administracji pruskiej. Instytucje ustrojowe wprowadzone w okresie działalności Komisji Rządzącej stały się trwałym fundamentem dla ustroju Księstwa Warszawskiego. Zmiany, jakie nastąpiły wraz z wprowadzeniem jego konstytucji, były w dużej mierze jedynie modyfikacjami struktur ukształtowanych w dobie Komisji, rozwiązanej 5 X 1807 r. dekretem księcia warszawskiego Fryderyka Augusta I (wnuka króla Polski Augusta III Sasa)³². Stworzona wówczas struktura aparatu państwa przetrwała nie tylko czasy Księstwa, ale w pewnym zakresie funkcjonowała jeszcze w epoce Królestwa Polskiego 1815–1831 (między innymi w obydwu formacjach państwowych utrzymana została ta sama liczba pięciu ministerstw – utworzonych w dobie Komisji)³³. Przekształcenie „Polski na królu pruskim zdobytej” w Księstwo Warszawskie przyniosło Polakom możliwość życia narodowego z własnym parlamentem, armią, sądownictwem, administracją, oświatą i polskim językiem urzędowym – i to przez okres dwóch generacji!

W świadomości narodowej państwo polskie wskrzeszone przez Napoleona zajęło wyjątkowo trwałe miejsce i kilka następnych pokoleń nawiązywało

³⁰ Por. A. Zahorski, *Napoleon*, Warszawa 1982, s. 222, 250; idem, *Spór o Napoleona we Francji i w Polsce*, Warszawa 1974; *Europa i świat w epoce napoleońskiej*, red. M. Senkowska-Gluck, Warszawa 1988, s. 282, 429; S. Kutrzeba, *Myśl państwowa Napoleona i Polska*, Kraków 1921; M. Handelsman, *Napoleon a Polska*, Warszawa 1914.

³¹ Por. M. Kukiel, *Dzieje oręża polskiego w epoce napoleońskiej 1795–1815*, Poznań 1996; idem, *Zarys historii wojskowości w Polsce*, Londyn 1992; H. Eile, *Dzieje administracji w wojsku Księstwa Warszawskiego. Zaopatrzenie wojska*, Warszawa 1928; G. Zych, *Armia Księstwa Warszawskiego*, Warszawa 1961.

³² J. Willaume, *Fryderyk August jako księżę warszawski (1807–1815)*, Poznań 1939; A. Bonnefons, *Sprzymierzeniec Napoleona Fryderyk August Król Saski i Wielki Księżę Warszawski*, Warszawa 1903.

³³ Por. H. Izdebski, *Historia administracji*, Warszawa 1996; idem, *Sądownictwo administracyjne w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim do 1867 r.*, CPH, 1974, t. 26, z. 2; W. Rostocki, *Kancelaria i dokumentacja aktowa urzędów administracji w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim (do 1867 r.)*, Wrocław 1964, idem; *Korpus w gęsie pióra uzbrojony. Urzędnicy warszawscy, ich życie i praca w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim do roku 1831*, Warszawa 1972; F. Koneczny, *Dzieje administracji w Polsce w zarysie*, Wilno 1924.

do blasku wojennych zwycięstw u boku „boga wojny”³⁴. Przez cały XIX wiek odwoływanie się do czasów Księstwa stanowiło przejaw szczerego patriotyzmu, a wspomnianie przodków walczących pod Napoleonem za powód do „rodowej” dumy. Odbudowanie państwa polskiego na części terytorium I Rzeczypospolitej przez Bonapartego okazało się dziełem, które przeżyło swego twórcę, a Polakom przyniosło możliwość rozwoju narodowego we wszystkich dziedzinach życia i niewątpliwie znacznie utrwaliło polskie dążenia do odzyskania niepodległości.

Jacek Goclon

SETTING UP THE STRUCTURES OF THE FUTURE POLISH STATE ON THE TERRITORY OF SECOND AND THIRD PRUSSIAN PARTITION 1806–1807

The years 1806–1807 were times of change in the history of the Polish nation. Military campaigns, that took place on the Polish ground were of much importance for the fortunes of Polish statehood. In 1806 Napoleon's military forces entered central Europe and shortly afterwards destroyed the whole political establishment from 1795. Eleven years after the fall of the Commonwealth the issue of Polish independence known as "The Polish Question" remained very much alive. The Great Army was considerably weak and far away from the borders of France. Moreover, The Great Army needed to have newly occupied territories under its rule and to maintain Paris' hegemony in these regions of Europe, and to strengthen it using Polish armed forces. The approval of the Polish society was one of the most important factor that was responsible for the negotiations concerning the rebirth of the Polish independent State.

In the Polish social common consciousness there is an opinion that the rebirth of Polish statehood created by Napoleon in the shape of the Duchy of Warsaw was started on 22 July 1807. On that day the creation of a new state was proclaimed. Nevertheless, the date of the creation of the new state is quite debatable. In June 1807 the founding stone of the nation was the creation of the structures of the Polish state.

The breakthrough was in the autumn of 1806 when, during his victorious war campaign, Bonaparte defeated the Prussian Army, and on 27 October he entered Berlin. Then it was agreed upon that the rebirth of the Polish state was possible with the help of the powerful Napoleonic France. The pro-French attitude of Polish society was the result of its experience with the Russians' and the Prussians' solutions for "the Polish Question" that brought only disappointment. It is to be noted that in the contemporary history of Europe the changes made during the dictatorship rule of Napoleon were visible in a broader scope. The triumphal march of the invincible Great Army led by 'the God of war' in the region of Central and Eastern Europe was the fact that made Poles believe in regaining of Poland's independence. Towering genius of Corsican conquered entirely Europe. People admired him and praised him as saviour of the patria and this opinion is undoubtedly true.

³⁴ M. Kallas, *Miejsce Polski napoleońskiej w świadomości narodowej*, [w:] *Miscellanea Iuridico-Historica Gedanensia*, Koszalin 1987. Por. też: T. Łepkowski, *Polska – narodziny nowoczesnego narodu 1764–1870*, Warszawa 1967.

It is worth highlighting the fact that with the fall of the Commonwealth the Polish administration was almost completely destroyed and after 12 years of state's non-existence there was a beginning of reconstruction the Polish administration's structure on the basis of the remnants of the Prussian administration. National institutions introduced in the period of the Governing Commission (brought into being by Napoleon on 14 January 1807 and functioning as the chief governing body and having executive rights) became one of the essential elements in creating the Duchy of Warsaw. There were some changes after the introduction of the constitution of the Duchy of Warsaw, whose purpose was to modify the structures that had been previously created in the years of the Commission (dissolved on 5 October 1807). Since then the state structure which had been created survived not only the times of the Duchy of Warsaw but also to some extent functioned till the years of the Polish Kingdom, namely between 1815–1831. The modification of 'Poland invaded by the Prussian king' (as the area under the power of the Commission was commonly called till July 1807) into the Duchy of Warsaw enabled Poles to maintain their national feeling with its own parliament, army, judiciary system, public administration, education and Polish as an official language throughout the life of two Polish generations.